



putnik Skupol

CODZIENNE BIURO BYCADA W POLICE W KATOLICKIM

.p., Czwartek, 5 grudnia 1940r.

Nr.86

T E L E G R A M Y.

POMOC FINANSOWA AMERYKI DLA ANGLII.

Opinia amerykańska za udzieleniem pomocy kredytowej Anglii.

Waszyngton, 4.XII. "New York Herald Tribune" donosi o podjęciu akcji przez szereg wybitnych przedstawicieli życia politycznego w Ameryce na rzecz przyjsia W. Brytanii z pomocą finansową w postaci udzielenia jej pewnych kredytów.

W związku z tym senator William King wysunął projekt zmiany t.zw. aktu Johnsona, zabraniającego udzielania kredytów państwu, które nie spłaciło swych długów wojennych z poprzedniej wojny. Zmiana ta zmierzałaby do poparcia zakupów w Ameryce produktów rolniczych dla Anglii. Tę inicjatywę poparł publicznie senator George.

Przewodniczący komitetu krzewienia stosunków gospodarczych z zagranicą Sol Bloom radzi Wielkiej Brytanii zwrócić się o udzielenie jej kredytów na określone cele. Może to być związane z przeprowadzeniem kontroli zasobów finansowych posiadanych przez W. Brytanię w Ameryce.

Dyskusję na ten temat wywołały również ostatnie wystąpienia Lorda Lothiana, który domagał się m.in. sprzedaży większej ilości statków handlowych, lub zezwolenia mimo neutralności, na żeglugę statków amerykańskich na wodach europejskich. Poza tym żądał wzmożenia innych dostaw wojennych.

Rozmiary zakupów W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych A.P.

W ciągu pierwszego roku wojny W. Brytania wydała na zakupy w Ameryce materiału wojennego około 316 milionów dolarów. Amerykański departament skarbu stwierdził, że W. Brytania miała w tym czasie co najmniej około 386 milionów dolarów w walucie w bankach amerykańskich, nie licząc złota, zdeponowanego przez W. Brytanię. Ogólna wartość złota z Imperium Brytyjskiego, które w pierwszym roku wojny przewieziono do Stanów Zjednoczonych A.P. określa ją na sumę 4 miliardów dolarów.

Amerykanie badają stan rezerw finansowych W. Brytanii w U.S.A.

Waszyngton, 4.XII. (R). Przewodniczący komisji bankowej senatu amerykańskiego senator Wagner zapowiedział, że komisja ta przeprowadzi obecnie dokładne badanie stanu rezerw finansowych W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych A.P.

Obrady władz amerykańskich nad stanem zakupów angielskich.

W amerykańskim departamencie skarbu odbyła się konferencja wysokich urzędników rządu Stanów Zjednoczonych A.P. Obecny był m.in. sekretarz skarbu Morgentau, sekretarz stanu wojny Stimson, sekretarz stanu marynarki Knox, podsekretarz stanu spraw zagranicznych S. Welles, przedstawiciel urzędu pożyczek oraz komisji obrony kraju do spraw związanych z produkcją wojenną.

Według informacji ze źródeł miarodajnych tematem tych obrad było zbadanie zasobów finansowych i możliwości dokonywania zakupów przez W. Brytanię w Ameryce. Uwzględniono przy tym sytuację wpływającą z faktu, że ogólna suma danych zamówień wynosi 2.500 milionów dolarów, a w ciągu przyszłego roku osiągnie sumę 4 miliardów dolarów.

"New York Herald Tribune" donosi, że prezes Dyrekcji Naczelnej Federalnego Systemu Rezerwowego, (czyli instytucji emisyjnych w Stanach Zjednoczonych A.P.) Marriner S. Eccles wystąpił z projektem udzielenia przez Stany Zjednoczone A.P. rządowi W. Brytanii pożyczki w wysokości 2.500 miliard. dol. (625 milionów f. szt.), która byłaby zabezpieczona zastawem produkcji złota Imperium Brytyjskiego na okres najbliższych 5 lat. Propozycja ta została wysunięta po odbyciu się zebrania wybitnych przedstawicieli amerykańskiej bankowości, przemysłu i handlu, w Nowym Jorku.

Decyzji w tej sprawie należy się spodziewać bezpośrednio po powrocie prezydenta Roosevelta z inspekcji sił morskich na morzu Karaibskim. Przed wyjazdem prezydent Roosevelt postanowił przeznaczyć dalszych 25 milionów dolarów na rozbudowę baz morskich i lotniczych na uzyskanych ostatnio terenach od W. Brytanii na Atlantyku i Morzu Karaibskim.

W. Brytania wydaje prawie 13 milionów f. szt. dziennie na cele wojenne.

Londyn, 4. XII. (R). Wydatki W. Brytanii na cele prowadzenia wojny osiągnęły ostatnio rekordową cyfrę 12.876.000 f. szt. dziennie. Dane statystyczne ogłoszone we wtorek przez Brytyjskie Ministerstwo Skarbu za ubiegły tydzień wykazują, że wydatki na zaopatrzenie armii wyniosły w omawianym okresie z górą 90 milionów f. szt. zamiast 72 tys. w tygodniu poprzednim, co stanowi zwyczaj o 2,5 mil. f. szt. dziennie.

Zgodnie z zapowiedzią uczynioną ostatnio przez kanclerza skarbu zwyczajka ta została spowodowana zwiększeniem się dostaw dla armii brytyjskiej.

Dymisja ambasadora amerykańskiego w Londynie.

Waszyngton, 4. XII. (R). Urzędowo doniesiono, że ambasador Stanów Zjednoczonych A.P. w Londynie Joseph Kennedy pisał się do dymisji i nie powróci do Londynu. Dymisja jego została przyjęta przez prezydenta Roosevelta. Pozostając w Ameryce piastować on będzie jednak nadal swój urząd, aż do chwili mianowania następcy.

Odsłaniając kulisy tej rezygnacji "New York Herald Tribune" pisze, że obecnie wielu Amerykanów będzie mogło swobodniej oddychać. Ustupiający ambasador miał niefortunną karierę dyplomatyczną. Nikt bowiem nie wiedział właściwie, co on uczyni. Zdaje się, że bardzo często on sam tego nie wiedział. "Prezydent Roosevelt dobrze uczyni, jeśli wybierze na to stanowisko w Londynie kogoś, kto będzie wiedział, gdzie się znajduje i potrafi otwarcie powiedzieć swoje zdanie, - zatem człowieka, który będzie cieszył się zaufaniem zarówno W. Brytanii jak i Stanów Zjednoczonych A.P."

Opinia generała amerykańskiego o sytuacji wojsk w W. Brytanii.

Nowy Jork, 4. XII. (R). Generał J. E. Chaney z amerykańskiego lotnictwa wojskowego powrócił z Anglii, gdzie przebywał około 6 tygodni, celem zbadania panującej tam sytuacji. Dzielać się swymi spostrzeżeniami z prasą gen. Chaney oświadczył, że "jest bardzo optymistycznie usposobiony, co do tego, że wynik wojny wypadnie na korzyść W. Brytanii. Wyspy brytyjskie są fortecą, a czyniąc takie postępy, jak obecnie, Anglicy nie przegrają wojny". Generał Amerykański wyraził wreszcie opinię, że jakkolwiek Niemcy posiadają liczne lotnictwo, nie jest ono tak potężne, jak to utrzymywano.

Jak się odbywa dostawa bombowców ameryk. nad Atlantykem.

Baltimore, 4. XII. (R). Okazuje się, że masowa dostawa samolotów amerykańskich dla Anglii drogą powietrzną nad Atlantykem dokonywana jest przez pilotów amerykańskich, kanadyjskich i brytyjskich. Do tego celu zakontraktowano 60 pilotów i 30 radiotelegrafistów, wśród których nie brak Amerykanów. Regularna dostawa, którą już rozpoczęto, odbywa się z jednego z lotnisk w Ameryce Północnej.

Anglia buduje nowe statki handlowe w Ameryce.

Londyn, 4. XII. (R). Brytyjski minister żeglugi Ronald Cross oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski obstałował w stoczniach Stanów Zjednoczonych A.P. 60 statków transportowych. Poza tym za pośrednictwem komisji morskiej St. Zj. A.P. czynione są i będą nadal prowadzone zakupy statków, już pracujących dla żeglugi.

Ścisłe współdziałanie armii kanadyjskiej i brytyjskiej.

Kanadyjski minister obrony narodowej płk. Ralston przybył do Londynu wraz z dwoma oficerami armii kanadyjskiej. Przyjazd ich ma na celu zbadanie warunków, w jakich toczy się obecnie "Bitwa o Anglię" i rozważenie z kanadyjską kwaterą główną potrzeb wojsk kanadyjskich w W. Brytanii.

Antybrytyjskie manifestacje Włochów w Tangerze.

Tanger, 4. XII. (R). Grupa manifestantów włoskich zniszczyła w Tangerze lokal poczty brytyjskiej i dokonała znacznych uszkodzeń w biurach jednej z instytucji brytyjskich. Dotąd brak wiadomości o dokonaniu przez władze hiszpańskie w Tangerze jakichkolwiek aresztowań.

Na skutek interwencji brytyjskiego konsula generalnego A. D. F. Gascoigne, udzielone zostały ze strony władz hiszpańskich zapewnienia, że podobne ekscesy nie będą tolerowane.

Sprawa sytuacji w Tangerze była też przedmiotem obrad Izby Gmin na której posiedzeniu wiceminister spraw zagranicznych Buttler potwierdził wiadomości, że po zajęciu Tangeru przez wojska hiszpańskie, załoga wojskowa została wzmocniona i że pod tym względem sytuacja w Tangerze nie jest zadawalająca. Poza tym w porcie w dalszym ciągu dwie uszkodzone włoskie łodzie podwodne. Rząd brytyjski i w tej sprawie dał władzom hiszpańskim do zrozumienia, że nie godzi się na takie naruszenie neutralności Tangeru.

Generał Weygand dokonał inspekcji wojsk francuskich w Maroku.

Vichy, 4. XII. (R). Generał Weygand przybył do Rabat w Maroku, gdzie przyjął delegację wybitnych przedstawicieli ludności miejscowej. Następnie gen. Weygand w towarzystwie gen. Nogues udał się do portu Laouteya, gdzie spotkał się z szeregiem wyższych oficerów francuskich z Maroka, m. in. gen. Vergez i gen. Voirin. Po powrocie do Rabat gen. Weygand był owacyjnie witany przez ludność.

Rozmowy gen. de Gaulle z przedstawicielami rządu brytyjskiego.

Londyn, 4. XII. (AG. Eg). Po spotkaniu się z premierem Churchillem gen. de Gaulle odbył szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami rządu brytyjskiego w sprawie dalszej działalności ruchu Niezależnych Francuzów. Między innymi spotkał się on z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Halifaxem i ministrem wojny Edenem. Równocześnie pozostaje w ścisłym kontakcie z przedstawicielami brytyjskiego sztabu głównego.

Przegląd sił ruchu Niezależnych Francuzów.

Generał de Gaulle dokonał w przemówieniu radiowym przeglądu sił ruchu Niezależnych Francuzów. Oświadczył on przy tym, że Niezależna Armia Francuska liczy 20 okrętów wojennych, znajdujących się w służbie, 35 tysięcy wojska pod bronią, 1.000 lotników, 160 statków handlowych, żeglujących po morzu i licznych techników, pracujących w przemyśle zbrojeniowym. Poza tym ruch rozporządza terytoriami w Afryce, Indiach Francuskich i na Pacyfiku, znaczne zasoby finansowe oraz prasę i radio-stacje.

Generał de Gaulle zakończył stwierdzeniem, że Ruch Niezależnych Francuzów chce walczyć, aby przyczynić się do pogromu nieprzyjaciela i zdecydowany jest nawet do użycia siły, aby uwolnić naród francuski.

Rzesza niemiecka "przywołuje rząd rumuński do porządku".

Bazylea, 4. XII. Dziennik szwajcarski "Basler Nachrichten" donosi z Berlina, że rząd niemiecki wystosował do rządu rumuńskiego ostrą notę, w której przypomina decyzję arbitrażu wiedeńskiego w sprawie Siedmiogrodu. Nota ta wysłana została w odpowiedzi na przemówienie wygłoszone przez premiera gen. Antonescu, w którym wyraził on ubolewanie z powodu utraty części Siedmiogrodu przez Rumunię. Niemieckie koła miarodajne w Berlinie uznały to przemówienie jako nacechowane dążeniami rewizjonistycznymi i zaznaczyły, że Rzesza dbać będzie o ścisłe przestrzeganie postanowień, powziętych w Wiedniu w sprawie Siedmiogrodu.

Rząd rumuński stara się unieszkodliwić "Żelazną Gwardię".

Vichy, 4. XII. (H). Według informacji z Bukaresztu rumuńska "Żelazna Gwardia" została rozbrojona. Członkowie jej otrzymali nakaz oddania broni i amunicji w ciągu trzech dni pod groźbą kar, sięgających 5 lat ciężkich robót i konfiskaty majątku.

Dokonano aresztowania licznych osób zamieszanych w ostatnich zaburzeniach. Mordercy byłego premiera Jorgi i byłego ministra Magdeanu, z partii chłopskiej, zostali straceni. Wśród zabójców znajdował się szef policji w Ploestii.

R. A. F. nie bombardowała celowo Marsylii.

Londyn, 4. XII. (R). Protest rządu francuskiego w Vichy przeciwko rzekomemu bombardowaniu Marsylii przez RAF jest obecnie badany przez rząd brytyjski, który przeprowadza w tej sprawie dochodzenie. W każdym razie stwierdzają w kołach miarodajnych, że wiadomości rozpowszechniane zagranicą, jakoby RAF celowo bombardowała Marsylię, są zupełnie nieprawdziwe.

P R Z E G L A D P R A S Y.

KŁOPOTY POLITYCZNE HITLERA.

Pułapka na marsz. Petain, Italia niezadowolona, Japonia, Hiszpania i Rosja łączą Rzeszę.

Dyplomacja niemiecka usiłuje wciągnąć marszałka Petain w pułapkę. Pierwsza hitlerowska próba wyprowadzenia w pole szefa rządu Francji nie udała się. Obecnie Hitler chce naprawić swój błąd, proponując marszałkowi Petain powrót do Versalu. Gest ten obliczony jest na efekt oraz ma przynieść Niemcom korzyści bezpośrednio. Trudno byłoby sprawować Petainowi z Versalu kontrolę administracji na nieokupowanej części Francji, dając tym samym możliwość swobodnego działania premierowi Lavalowi. Tego sobie marszałek nie życzy. Ponadto Petain znalazłby się tuż przy boku schlebających mu i natarczywych Niemców, którzy za wszelką cenę chcą go skłonić do całkowitego podporządkowania Francji interesom Rzeszy.

Ta niemiecka natarczywość wobec Francji mocno się niepodoba Mussoliniemu, który wie, że za ustępstwa poczynione Lavalowi przez Niemcy, musi płacić Italia. To stanowisko Rzeszy wykazuje dziś, że Italia stanowi dla Niemiec ciężar, a nie pomoc, na jaką w Berlinie liczone. Hitler nie okazał najmniejszej chęci przyjscia z pomocą Mussoliniemu w walce z Grecją.

Japonia ze swej strony sprawiła Niemcom niespodziankę. Podpisanie paktu antykominternowskiego z rządem chińskim z Nankinu zniweczyło wysiłki Ribbentropa, zdążające do zawarcia paktu między Moskwą a Tokio.

Co do Rosji, to nic nie wskazuje by wizyta Mołotowa przyczyniła się do zmiany stanowiska sowieckiego w stosunku do Rzeszy. Naodwrot stosunki Sowietów ze Stanami Zjednoczonymi polepszyły się, co jest tym znamieniejszym, że pakt trzech był wyraźnie zwrócony przeciw Waszyngtonowi.

Hiszpania pozostaje niewrażliwą na obietnice hitlerowskie, nie dała się skusić Mar-okiem, przeciwnie między Madrytem a Londynem doszło do zawarcia układu finansowego.

Nowozelandzki pomysł.

Irzy stoliku w jednym z wytwornych lokali Kairu siedział żołnierz Nowo Zelandczyk z kolegami, popijając piwo. W sąsiedztwie rozpoczęto ożywioną rozmowę w języku włoskim. Żołnierz odstawił swoje piwo, wstał, zapytując w grzeczny sposób sąsiada. - Pan rozmawia po włosku. Czy Pan jest Włochem? Tak - pada odpowiedź. "Tommi" (zdrobniła nazwa używana przez Nowo Zelandczyków) odetchnął z ulgą, mówiąc: "Więcej niż trzy tygodnie jechałem morzem i dwa miesiące byłem w pustyni po to, by zobaczyć Włochów. Niestety dotychczas nie miałem przyjemności oglądania choćby jednego. Pan jest pierwszym, którego spotykam, czy zechce się pan zemną bić?"

Obaj zrzucili marynarki i zaczęli się boksować na oczach publiczności. Po walce żołnierz podniósł z ziemi przeciwnika. Chodźmy oblać to spotkanie, którego sobie życzyłem - rzekł Nowo Zelandczyk do Włocha.

Bójka między lotnikami włoskimi i niemieckimi.

"Palestine Post" donosi z Londynu, że niepowodzenie współpracy niemiecko-włoskiej doprowadziło do nieoczekiwanego wydarzenia.

Podczas jednego z ostatnich nalotów na Anglię eskadra pościgowa włoska towarzyszyła niemieckim bombowcom. Nad kanałem La Manche przyszło do walki między maszynami angielskimi, a eskortą włoską. Myśliwce włoskie uciekły, pozostawiając Niemców samych. Formacja hitlerowskich bombowców została rozbita przez Anglików. Niemcy wrócili wściekli do swych baz, wyładowując swoją złość na Włochach. Od słów doszło do rękoczynów, potem do strzałów rewolwerowych w wyniku czego kilkunastu lotników włoskich i niemieckich zostało zabitych.

Sytuacja na pograniczu syjamsko-indochińskim zaostrza się.

Bangkok, 4. XII. (R). Sytuacja na pograniczu syjamsko-indochińskim jest naprężona i krytyczna. Władze francuskie wykazują coraz większą ageryswność. Departament Policji syjamskiej wydał nakaz wydalenia w ciągu 24 godzin wszystkich Francuzów przebywających na pograniczu. Inni Francuzi, zamieszkali w dalszej odległości od granicy, mają opuścić kraj w ciągu 48 godzin. Obywatele francuscy w Bangkoku nie zostali objęci tym zarządzeniem.

Pomimo naprężonej sytuacji na granicy syjamsko-indochińskiej, toczą się rokowania między przedstawicielami władz w obu krajach celem pokojowego załatwienia zatargu. W kołach brytyjskich nie widzą przeszkód do pokojowego zlikwidowania konfliktu syjamsko-indochińskiego.

P O L S K A
pod okupacją niemiecką i rosyjską.

Okupacja niemiecka.

"Frankfurter Zeitung" podaje w przemówieniu gauleitera Forstera, że w okręgu gdańsko-pomorskim nie ma już ani jednego Żyda i że 1.200.000 ha ziemi polskiej zarządzanych jest przez t.zw. Treuhandstelle Ost. Forster oświadczył, że "Gau" gdańsko-pomorskie zgermanizowane zostanie w ciągu 10 lat. Po wojnie przewidziane jest masowe osiedlanie żołnierzy niemieckich na ziemiach administrowanych przez Treuhandstelle Ost.

W Berlinie na akademii, na której Gauleiter t.zw. Wartheland czyli ziemi poznańskiej - Greiser, skrytykował ustosunkowanie się władz Rzeszy do Polaków w XIX w. i oświadczył, że celem obecnej polityki wschodniej Rzeszy jest wzmocnienie niemieckiego elementu chłopskiego. Cel ten osiągnięty być może przez zlikwidowanie elementu polskiego w Wielkopolsce. Dalej Greiser skarżył się, że repatrianci osadzeni na ziemi w Wielkopolsce mają zacołane poglądy polityczne i nie czują się panami nowej ziemi.

17.X.40. władze okupacyjne ogłosiły dekret, mocą którego Warszawa podzielona zostaje z dniem 1.XI.40. na trzy odrębne dzielnice: niemiecką, żydowską i polską.

"Kattowitzer Zeitung" donosi, że władze niemieckie przy "Treuhandstelle Ost" powołały do życia specjalną instytucję "Handelsaufbau Ost", której zadaniem jest umieszczanie kupców niemieckich na terenach włączonych do Rzeszy w przedsiębiorstwach, z których wyłączone Polaków i Żydów. Oddziały "Handelsaufbau" czynne będą w Katowicach, Gdańsku, Poznaniu i Łodzi.

Terror w stosunku do Polaków trwa nadal i dzienniki niemieckie ogłaszają dużo nazwisk Polaków skazanych na karę śmierci i więzienie. Jednak sami Niemcy przyznają, że niezwykle ciężkie warunki w jakich znalazła się Polska, nie złamały jej ducha i trwa ona z niewzruszoną wiarą w swe odrodzenie.

Parokrotnie już dochodziły wiadomości o śmierci Macieja Rataja. Obecnie nie istnieją już żadne wątpliwości, że zmarł on w końcu maja b.r. zamordowany przez Gestapo w śledztwie.

Okupacja sowiecka.

Na 15.XII.40. wyznaczone zostały wybory do miejscowych sowietów na terenie okupacji sowieckiej w Polsce. Komuniści organizują wielkie zebrania przedwyborcze. Rozpowszechniono 770.000 egzemplarzy konstytucji sowieckiej, drukowane w różnych językach miejscowych grup ludności. Obszar określony przez Sowiety, jako Ukraina Zachodnia, deleguje do sowietów lokalnych 80.000 reprezentantów, zaś obszar zwany przez Sowiety Białorusią - 42.000 reprezentantów. Profesor weterynarii Strawiński - został mianowany przewodniczącym komisji wyborczej okręgu lwowskiego.

Do wielu miejscowości w Małopolsce Wschodniej bolszewicy sprowadzili Kirgizów i Mongołów - jako osadników.

W Grodnie czynny jest upaństwowiony teatr polski pod dyrekcją Węgierki.

Wywożenia do Rosji Sowieckiej trwają nadal. Według pobieżnych obliczeń z Zachodniej Białorusi wywieziono około pół miliona ludzi w głąb Rosji. Ludność cywilna, a zwłaszcza chłopci, nawet ci, którzy sympatyzowali z ruchem bolszewickim, obecnie wrogo ustosunkowują się do bolszewików i oczekują wyzwolenia.

We Lwowie zostały skonfiskowane krótkofalowe aparaty radiowe i zabroniono słuchania zagranicznych audycji radiowych. Pewna zmiana kursu władz sowieckich wobec Polaków umożliwiła ożywienie polskiego życia politycznego - w konspiracji.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Klub Sportowy "B.S.K." - Z.K.S. "Makkabi" (Aleksandria) 6:1 (4:0).

W dniu 4.b.m. drużyna Brygady rozegrała na boisku przy Brygadzie zawody towarzyskie z żydowskim miejscowym klubem należącym do II ligi egipskiej wygrywając 6:1. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż przewaga naszych piłkarzy była większa aniżeli wskazuje na to wynik końcowy. Bramki strzelili dla naszych barw Kidacki - 4, Mikit owicz i Szewczyk po jednej, zaś dla gości - Jarvand.

Sędziował kapr. z c. Kwieciński.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .WŁOSI COFAJĄ SIĘ NA CAŁYM FRONCIE.

Ateny, 5. XII. (Ag. At.) Komunikat grecki z nocy wtorkowej donosi: "Wojska nasze po zaciętych walkach zajęły w okręgu Pogradetz nowe wzgórza. Wzięliśmy do niewoli jeńców i zdobyliśmy broń automatyczną, moździerz i trzy działa. Na innych frontach walki trwają i osiągnęliśmy pewne sukcesy. Lotnictwo nasze bombardowało z powodzeniem na tyłach oddziały wojsk włoskich i składy towarowe. Wybuchły duże pożary. Pościgowce nasze strąciły 2 samoloty nieprzyjacielskie. Straciliśmy jeden aparat".

Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało wewnątrz kraju miasta Filiatara, Preveza i Leucade, wyrządzając małe szkody. Ofiarą nalotów padła tylko ludność cywilna, przeważnie kobiety i dzieci.

Na północ od Pogradetz na wybrzeżach jeziora Ochrida, Włosi stawiali przez pewien czas opór, ale obecnie już walczą tylko w odwrocie. Więcej na zachód Grecy odparli włoski kontratak z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

GRECY BIJĄ WŁOCHÓW NA PRZEDMIEŚCIACH SANTI QUARANTO I POD ARGYROCASTRON.

W okręgu nadbrzeżnym wojska greckie posunęły się naprzód i są o 2 km. od Santi Quaranta. Niektóre oddziały się na przedmieścia. W okręgu Premeti o 20 km. na zachód od Argyrocastron, Grecy wzięli do niewoli przeszło stu bersalierów (włoskich strzelców górskich). Również w pobliżu Argyrocastron Grecy zajęli las w Buna, co im bardzo ułatwi dalsze zbliżenie się do miasta. W okręgu północnym Grecy zajęli nowy szczyt na północ od góry Ostrowitza i rozbili silnie okopanego w tym miejscu nieprzyjaciela.

Rozproszone i krótkie ataki na Anglię.

Londyn, 5. XII. (R.) Działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego nad W. Brytanią była w środę słaba. Niemcy ograniczyli się do dokonania kilku nalotów na wschodnią i południowo-wschodnią część Anglii. Między innymi atakowane były przedmieścia Londynu, Sussex i Dover. Wyrządzone szkody i ofiary w ludziach są nieznaczne. Angielskie pościgowce strąciły jeden bombowiec nieprzyjacielski u wybrzeży Holandii, same nie ponosząc żadnych strat. W nocy z wtorku na środę lotnictwo nieprzyjacielskie nieco silniej atakowało Londyn i Birmingham w środkowej Anglii oraz niektóre miejscowości położone pomiędzy wymienionymi okolicami a wybrzeżem. Ataki te trwały jednak tylko do godz. 21. W środkowej Anglii wybuchło kilka pożarów, które zostały szybko ugaszone. W okolicach Londynu nie zanotowano żadnego większego pożaru, ani też żaden poważniejszy obiekt nie został trafiony. Ofiary w ludziach są nieliczne.

Atak RAF-u na główne węzły komunikacyjne Niemiec.

Głównymi celami ataków RAF na terenie Niemiec w nocy z wtorku na środę były mosty na Renie pomiędzy Mannheim i Ludwigshafen. Miasta te położone naprzeciw siebie po dwóch stronach Renu, połączone są licznymi mostami, o dużym znaczeniu komunikacyjnym. Atak przeprowadzono pomimo złej pogody i w miastach tych wzniecono wiele pożarów i spowodowano szereg eksplozji. Ponadto RAF bombardowała linie kolejowe w Nadrenii, huty żelazne w Essen, port Dunkierkę oraz szereg lotnisk na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela w północnej Francji. Jeden aparat angielski nie powrócił do bazy.

Działalność patroli i lotnictwa nad granicą sudańsko-abisyjską.

Kair, 5. XII. (R.) W Sudanie na północ i na południe od Kassala patrole angielskie zadały nieprzyjacielowi duże straty, nie ponosząc same żadnych szkód. Na wschód od Gallabat artyleria angielska wznowiła ożywioną działalność.

We Włoskiej Afryce Wschodniej RAF atakowała port Adi-Ugri, Zulę i Kassalę, gdzie bombardowane były poważnie obozy wojskowe, zmotoryzowane kolumny transportowe oraz pozycje nieprzyjacielskie. Eskadra z Rodezji atakowała z powodzeniem obóz wojskowy w Adardeb. Poza tym dokonano szeregu lotów wywiadowczych nad terytorium nieprzyjacielskim na całym froncie. Z tych działań wszystkie aparaty angielskie wróciły do swych baz.

Uznanie W. Brytanii dla floty greckiej.

Dowódca floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym Sir Andrew Cunningham wysłał list do dowództwa marynarki greckiej, w którym wyraża swój podziw dla wykazanych zdolności przez dowództwo floty greckiej, oficerów, podoficerów i marynarzy, przy wykonywaniu swych ciężkich obowiązków w obecnym okresie wojny. Admirał Cunningham powoływał się głównie na działania greckich kontrtorpedowców i łodzi podwodnych uwieńczone sukcesem w strefach uszczupczonych przez dużo liczniejsze siły nieprzyjacielskie.